KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek. 21 Października / 2 Listopada. 1857 Roku. № 288. Dziś, Dzień Zaduszny.— Śgo Wiktoryn. Jutro, Śgo Huberta Biskupa.

Pojutrze, w Kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, przypada doroczna uroczystość tegoż Ś. Patrona. Nabożeństwo odprawiać się będzie zwykłym obrzędem odpustowym na Summie i Nieszporach; na którem to Nabożeństwie szanowni Parafjanie z obowiązku znajdować się powinni.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, Najmiłościwiej mianować raczył, Starszego Sekretarza Poselstwa Cesarskiego przy Dworze Królewsko-Wirtembergskim, Radcę Stanu Augusta *Stoffregen*, Szambelanem Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, Radca Stanu *Sumiński*, Pomocnik Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, za odznaczenie się w służbie, posunięty został do rangi Rzeczywistego Radcy Stanu.

Od dnia 1go Listopada r. b., Kolej Żelazna Warszawsko-Wiedeńska, z odnogą od Skierniewic do Łowicza, przeszła pod zarząd Towarzystwa prywatnego, z tytułem: Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Zdanie drogi odbyło się uroczyście, w dworcu kolei, o godzinie 12ej dnia wczorajszego (w Niedzielę). JW. Radca Tajny *Łęski*, mając przy boku JW. Jenerała-Majora *Smolikowskiego*, sprawującego dotąd obowiązki Dyrektora Kolei, oraz JJWW.: Radcę Stanu *Wysockiego*, jako Naczelnego Ispektora Dróg Żelaznych, i *Alejato*, jako Komissarza Rządowego, przemówił do zebranych w sali, Członków Rady Zarządzającej Towarzystwa, gdzie również wyżsi Urzędnicy Drogi Żelaznej zgromadzeni byli. Po zdaniu drogi przez JW. Radcę Tajnego *Łęskiego*, P. Herman *Epstein*, Radca Handlowy, Prezes Rady Towarzystwa, przemówił, zapewniając całą służbę drogi i Urzędników, iż Rada, z troskliwością otoczy swoją opieką wszystkich, wypełniających godnie swoje obowiązki, a stopniowo, wprowadzać będzie ulepszenia i ułatwienia, dla dogodności użytku publicznego; jest zaś pewną, iż służba drogowa w zetknieniu się z Publicznością, postępować będzie z największą grzecznością i przyzwoitością, pod kierunkiem nowo-mianowanego i przez Rząd zatwierdzonego Dyrektora, W. Aug: *Rosenbauma*, który jako nasz ziomek, urodzony w tym kraju, wsławił się za granicą budową wielu dróg żelaznych niemieckich, i między innemi Krakowskiej, a przynosząc z sobą doświadczenia 20to-kilkoletnie, i sam będąc jednym z Dyrektorów drogi Górno-Szląskiej, najlepszym stanie się tłómaczem woli i dążeń Towarzystwa. W końcu zabrał również głos odpowiedni i W. *Rosenbaum*, jako nowy Dyrektor, przemawiając w języku niemieckim. Jednocześnie wydane zostały rozkazy do objęcia całej linji drogi, z dołączeniem otwartego Rozkazu dziennego do wszystkich Urzędników i całej służby. Dzień więc wczorajszy zapisujemy do naszej kroniki, jako pamiątkę zawiązania i rozpoczęcia tak wielkiego i ważnego przedsięwzięcia, które siłom prywatnego przedsiębierstwa, z woli Rządu poruczonem zostało Ukazem NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, z dnia 1go Października r. b. w Warszawie wydanym, potwierdzone zostały umowy nadawcze i ustawy dwóch Towarzystw: jednego dla kolei Warszawsko-Wiedeńskiej; drugiego Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, a które to umowy i ustawy już są podług prawa ogłoszone w Trybunale Handlowym w Warszawie, i wkrótce rozpowszechnione będą drukiem. Gdy Towarzystwo Warszawsko-Wiedeńskie, ściąga się do drogi gotowej i w ruchu będącej, zaś Towarzystwo Warszawsko-Bydgoskie, do drogi nowo budować się mającej, od Łowicza w kierunku do Bydgoszczy, i w przestrzeni mil około 17, dla tego warunki nadania są odmienne, i dwa oddzielne powstały Towarzystwa; Dyrektor wszakże jeden będzie dla obu linji, i możność późniejszego połączenia jest w ustawach przewidzianą. Towarzystwo Warszawsko-Wiedeńskie ma oznaczony kapitał na 10 miljonów rs. na ktorych wartość własności rządowej, przedstawia się na 4 miljony rs. 100,000 akcji, po 100 rs. każda, będą wypuszczane serjami w miarę potrzeby: Serja pierwsza jest już umieszczona i rozebraną. Towarzystwo to, wybuduje nową odnogę, od Ząbkowic do Katowic, dla ułatwienia kommunikacji dla Górnictwa krajowego, i zetknięcia się bezpośrednio z Prusami: Towarzystwo Warszawsko-Bydgoskiej drogi, połączy nasze drogi, z siecią dróg żelaznych Pruss Wschodnich, tak że odległość między Warszawą a Berlinem będzie skróconą do 15 godzin. Kapitał Towarzystwa tego oznaczony na 5,400,000 rubli srebrem, podzielony na 54,000 akcji storublowych, z których serya pierwsza jest już podpisana i rozebrana. Rząd zaręcza $4^1/_2$ procentu, dla tych akcji: i pobiera $^1/_8$ część dochodów czystych z linji Łowicko-Bydgoskiej. Z linji zaś Warszawsko-Wiedeńskiej, pobiera rocznie od 200,000 do 250,000 rs. Rady zarządzające obu Towarzystw, są wybieralne co 3 lata: na początek zaś skład ich jest przez Rząd zatwierdzony, pod przewodnictwem Prezesa Hermana *Epsteina*, i liczą w swem gronie następujące osoby: Xiążę Felix *Hohenlohe*, Xiążę Hugo *Hohenlohe*, Karol-August *Milde*, Andrzej Hr: *Renard*, Jan-Marja Hr: *Renard*, Herman Baron *Muschwitz*, Roman Baron *Uexkull*, Alfred-Józef Hr: *Potocki*, Maurycy Hr: *Potocki*, Seweryn Hr: *Uruski*, Alexander Hrabia *Przezdziecki*, Leon *Epstein* i Mieczysław *Epstein*. Członkowie ci Rad zasiadających, po objęciu uroczystem nadanych dróg, mieli zaszczyt przedstawić się JO. Xięciu *Gorczakow* Namiestnikowi. Łączymy życzenia z życzeniem ogółu, aby pod kierunkiem tych dwóch Towarzystw, drogi nasze stanęły na stopniu największej doskonałości, aby były ogniwem czynnem pomiędzy systematem kolei Europejskich, a kolejami Cesarstwa, i przyczyniły się do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego. W nadaniach, ustawach i samem środkowem położeniu, są warunki pomyślności i korzystnego postępu, a skład władz Towarzystwa, daje rękojmię pracy, usilności i znajomości rzeczy.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 20 Paźdz: (1 Listop;) r. b. włącznie, wydano

xiążeczek nowych 79; na które, tudzież na dawniejsze, w 407 wnioskach, złożono rs. 7,720 k. 95. Na żądanie 89 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 70 kop: 52), rs. 5,792 kop: 8, i umorzono xiążeczek oszczędności 37. Przeto Uczestników 10,411 posiada kapitał rs. 485,936 kop: 19.

W dniu 31 Października (12 Listopada) r. b., o godzinie 11tej z rana, odbywać się będzie na placu Muranowskim akt exekucyjny wyroku Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej, na osobie Małgorzaty *Trubiak*, wieku lat 36 liczącej, katoliczki, wyrobnicy, wdowy, bez stałego zamieszkania przed uwięzieniem będącej, czasowo tylko we wsi Mokotowie, Powiecie Warszawskim przebywającej, za usiłowanie pozbawienia życia, na pozbawienie wszelkich praw i na osiedlenie na zawsze w Syberji skazanej.

Pojutrze (we Czwartek), o godzinie 10½, w Kościele XX. Bernardynów, ma się odbyć doroczne Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych, z Arcy-Bractwa czci Serca N. Maryi Panny.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana *Tryllerowicza*, b. Urzędnika, Członka Bractwa Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Metropolital: Śgo Jana, w Kaplicy tegoż Bractwa, odbędzie się za spokój duszy Jego żałobne Nabożeństwo o godz: 11ej z rana; na które Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zaprasza się.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele PP. Wizytek, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Natalji z *Korabiewskich. Guzińskiej;* na które, Rodzice jej, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

W Kościele XX. Dominikanów, dnia 3go, 4go, 5go i 6go b. m., jako w rocznicę śmierci i pogrzebu ś. p. Antoniego *Lewickiego*, b. Oficera b. Wojsk Polskich, późniéj Rządcy budowli wojskowej i Emeryta, co dzień o godzinie 11tej odprawiać się będzie Msza Sta śpiewana, za spokój duszy Nieboszczyka. Stroskana i osierocona Żona, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych na takowe Nabożeństwo.

Ś. p. Wilhelm *von Lejbstejn*, Obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chrobie, w 65ym roku życia, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 4tym b. m., to jest we Środę, o godz: 3ej po południu, z domu N° 1771 przy ulicy Sto-Jerskiej, na smętarz Ewangelicki odbyć się mające.

Wyszła z druku xiążeczka niemiecka p. t. *Deutsche Fabellese* mit Hinzufügung eines Deutsch-Polnischen Wörterbüchleins, herausgegeben von J. E. Sprzedaje się w xięgarni S. *Orgelbranda* po kop. 15 za exemplarz.

Pierwszy wieczór tańcujący w *Resursie Nowej*, powiódł się jak najzupełniej dnia onegdajszego. Liczne bowiem grono Członków tego towarzystwa, wraz z rodzinami swojemi, przyjęło chętny współudział w zabawie, która rozpoczyna szereg innych zimowych rozrywek, jakie w dalszym ciągu pójdą po sobie. Nic tam nie brakło ku uświetnieniu tego wieczoru, bo i elegancja obok skromności i gustu w strojach i ochoczość młodzieży wraz z pełnemi wdzięków tancerkami, i dobrana muzyka PP. *Lewandowskiego* i *Kuhnego*, wreszcie wyborna po północy wieczerza, wszystko to urozmaicając tę rozrywkę, przyczyniło się do jej ożywienia i zadowolenia wszystkich, którzy w niej udział przyjęli.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*. płacono: *żyta* czetw: rs. 4 kop: 7, *pszenicy* rs. 7 k. 38, *jęczmienia* rs. 4 kop: 10, *owsa* rs. 2 k. 85½, *masła* pud rs. 7, *słoniny* pud rs. 5 kopiejek 20, *kartofli* czet: rs. 1 k. 35, *okowity* wiadro rs. 2 kop: 97, *szumówki* wiadro rsr. 1 k: 78½.— Sprowadzono w dniu 30 z. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa rassy stepowej *wołów* sztuk 1,026, z Królestwa rassy krajowej *wołów* sztuk 40, w ogóle *wołów* sztuk 1,066, *wieprzy* 1,021, *baranów* 840; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 750, *wieprzy* 680, *barany* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 61; z *bydła* rassy stepowej zakupiono: do *Łowicza* 25, do *Piotrkowa* 12, do *Częstochowy* 24, do *Radomia* 20, do *Nowego-Dworu* 63, do *Łodzi* 25; z bydła rassy krajowej wyprowadzono do różnych miejsc Królestwa wołów sztuk 40; pozostało remanentem 70.

Fijołki w tym roku po-raz drugi zakwitły, i równie wonne jak w początkach wiosny. Na dowód tego złożono nam kilka tych kwiatków pochodzących z dóbr Pachnowoli w Pcie Radomskim. Zrywano je tam zeszłej Niedzieli i to w obfitości tak zupełnie jak w wiosennej porze. Tylko więc tak piękna jesień jak obecna, może nam tworzyć te cuda, aby tuż przed Listopadem, kiedy zwykle na Wszystkich Świętych, widujemy się już ze śniegiem, zbierano wonne fijołki.

(Art: nad:) Z powodu zaszłej pomyłki w dniu 29 z. m., przepraszam Szanownego Urzędnika Pana.... jako niewinnie przezemnie obrażonego; składając zarazem kop: 30 dla Instytutu mor: zan: dzieci, na intencję aby BÓG zachował nadal od coś podobnego.—*G*....

W pracowni P. *Brodowskiego*, oglądaliśmy prześliczny nowy obraz olejny, przedstawiający ułana, opowiadającego dawne dzieje wojenne. Jest to jeden z tych utworów, które Artysta z taką mocą i prawdą oddaje. Widać w niem i dobre obmyślenie przedmiotu i natchnienie i wykończenie. Warto aby P. *Brodowski* wystawił tę pracę na widok, jak np. u P. *Hirschla*, aby miłośnicy sztuk pięknych mogli mieć sposobność ocenienia takowej i oddania Artyście sprawiedliwości.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Listopad r. b.: bułki mątowej funt kop: 6; jedna bułka za kop: 1½, ma ważyć zoło: 24; strucli mątowej funt kop: 6; bułki z pośledniejszej mąki funt k. 2½; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 39; strucli z takiejże mąki funt k. 2½; chleba stołowego z takiejże mąki funt k. 2½; chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop: 2; chleba razowego funt kop: 1½.— Mięsa wołowego funt kop: 7; krowiego lub z bukatów funt kop: 6½; za polędwicy funt kop: 14; wieprzowiny ze skórą funt kop: 8; schabu funt kop: 7; baraniny funt kopiejek 6½.

Panujące od dni kilku mgły ranne nie pominęły i wczorajszej Niedzieli; w każdym jednak razie uszliśmy czasu dżdżystego i skończyło się jedynie na pochmurnem niebie. Przechadzki dla tego nie straciły zwykłej swej barwy świątecznej, i choć zżółkłemi liściami wysłały się ulice ogrodów i Alei, nic to nieprzeszkadzało do używania zwykłych spacerów. Główna Aleja Ujazdowska, napełniła się przechadzającemi, którzy się

oparli o Salon w Dolinie, gdzie grzmiała muzyka *Brauna*. Inni pociągnęli ku Mokotowskiej ulicy i w Nowej Arkadji zebrawszy się bardzo licznie, oddawali sprawiedliwość talentowi Pana *Dobrzyńskiego*, jakoteż I orkiestrze pod jego dyrekcją. A tak gra tej orkiestry jak zapał słuchaczów, odpowiadały sobie wzajemnie i na powszechne żądanie, wykonano nad program finał z symfonji tegoż Pana *Dobrzyńskiego*.

Jutro, w Sali W. T. D., D. *Zoner* przedstawi *Obrazy z Państwa Przyrody*, z wykładem popularno-nauczającym.

Kancellarja Komissarza Administracyjnego Cyrkułu 3go i 11go miasta Warszawy, przeniesioną została z pod Nru 492 przy ulicy Miodowej, pod Nr 2647 lit: B, przy ulicy Marjensztadt.

Podług listów z Londynu z dnia 27go Października, cena pszenicy była tańszą od 2ch do 3ch szelingów na kwarterze.

Potrzebując futer, dla siebie i Żony, nie mogłem dla słabości być osobiście w Warszawie; nie mając zaś nikogo, komubym mógł kupno poruczyć, użyłem sposobu daleko krótszego i pewniejszego, a to polegając na reputacji, jakiej używa skład futer, pod firmą Dawida *Blaufuks*, w domu Kasztelana *Nakwaskiego*, pod Nr 1771, przy ulicy Sto-Jerskiej, naprzeciw placu Krasińskiego. Napisałem wprost do właściciela handlu, przesyłając rs. 450 przez posłańca z prośbą o nadesłanie pod moim adresem futer, o jakich w liście nadmieniłem, odpowiedniej wartości wybór futer zostawiłem P. *Blaufuksowi*, lubo mi nieznanemu, li tylko z rekomendacji, jednak bez wątpienia lepszego w tym względzie od wszystkich pośredników znawcy znaleść bym nie mógł. Rzeczywiście zaufanie moje zawiedzionem nie zostało; w dni kilka otrzymałem futra, z których pod każdym względem jestem zupełnie zadowolony; nie tylko piękne, a głównie doskonała wyprawa, że nic do życzenia niepozostaje. Dla tego poczytuję sobie za obowiązek podziękować publicznie P. *Blaufuks*, za jego sumienność i akuratność, Warszawianom wszystkim, zaś mianowicie mieszkańcom prowincji, potrzebującym futer, z serca go rekomenduję. — J. Ł. P., Obywatel z Gub: Płockiej.

Do kop: 15 złożonych przez Pana R. w handlu T. *Czaban*, dla biednych, i Właściciel dodając kop: 30, złożył takowe w Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem tychże dla biednej wdowy F. *Tur:*, na intencję, aby go BÓG od niedelikatnych i niewyrozumiałych gości zachował.

Ponieważ bardzo wielu znalazło się amatorów na kołduny, przeto właściciel zakładu piwa przy ulicy Elektoralnej w domu P. *Bergsohna* № 795, przeznaczył na takowe dwa dni w tygodniu, to jest Poniedziałki i Środy, zawsze od godziny 10ej rano do 2ej z południa. Zakład ten ze względu na swe urządzenie, ściąga licznych gości, bo od piwa do przekąsek, na niczem tam nie zbywa, nie wyłączając i dobranej muzyki wieczorami.

Wczoraj, kółko muzykalne, złożone z Artystów i Amatorów, odbyło u P. *Ruderta* próbę instrumentów, które znajdowały się na tegorocznej wystawie przemysłowej w Warszawie. Instrumenta te jak wiadomo, tworzą kwintet składający się z dwóch skrzypiec, altówki, wiolonczeli i kontrabasu. W próbie tej wczorajszej, przyjął czynny współudział, bawiący w Warszawie wiolonczelista P. *Kellermann*, oddając zupełną sprawiedliwość wyrobowi tych instrumentów.

Onegdaj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marja di Rohan*, Panna *Berini* 5-kroć, PP. *Mazzi* i *Walter* po 4-kroć; po Balecie *Dwaj Złodzieje*, Panna *Kozłowska* 3-kroć, oraz PP. *Meunier* i *Popiel*. —Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Kom: *Pan Jowjalski*, Pani *Kurcjusz*, Panny *Łapińska* i *Dobrzańska* po 2-kroć, PP. *Żołkowski* 10-kroć, *Rychter* 5 kroć, *Świeszewski* 4-kroć, *Bodurkiewicz* 3-kroć i *Chęciński* 2-kroć.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa*, pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

Anglja. *Londyn, 27go Paźdz:.*— Liczba posiłków wysłanych dotychczas z Anglji do Indji, dochodzi do 33,568 ludzi. Spodziewać się jednak można, że ogólna liczba wojsk, które przed końcem b. r. wylądują w Indjach, wyniesie 40,000 ludzi.— W drugim tygodniu Listopada, ma tu się zebrać konferencja dyplomatyczna, w celu zagodzenia sporów, istniejących między Hiszpanją i Mexykiem. Anglja reprezentowaną będzie na tej konferencji przez Lorda *Clarendon*, a Francja przez Hr: *Persigny*.— Sir W. *Ouseley*, mający traktować z Rządem Stanów Zjednoczonych w kwestji spornej terytorjalnej Centralno-Amerykańskiej, wyjeżdża w przyszłą Sobotę do Ameryki.— Z Liverpool telegrafują, że tameczny bank miejski został zamknięty. Dyrektorowie jednakże zawiadamiają, że weszli w układy z Bankiem Angielskim, przezco będą w stanie w Piątek otworzyć na nowo swe biuro, i zadość uczynić wszelkim zobowiązaniom. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 27go Paźdz:.*— Wczoraj po południu odbył się pogrzeb zwłok Feldm:-Por: Felixa *Jabłonowskiego*. Wojskami na paradzie żałobnej dowodził Feldm:-Por: Arcy-Xiążę *Karol-Ferdynand*. Po odprawieniu Nabożeństwa żałobnego w Kościele Ŝgo Michała, zwłoki pochowano na Währingskim smętarzu. — W Tryeście zmarł onegdaj, w 45 roku życia, Teodor *Kudriawski*, Jenerał-Major Wojsk Cesarsko-Rossyjskich. (N. Pr: Ztg).

Medyolan, 26go Paźdz:.— W skutku ulewnych deszczów, wody rzek Po i Ticino, wystąpiły z brzegów, i zrządziły w okolicach miasta i osadach wielkie spustoszenia. Kilkaset domów zostało zniszczonych, pola są zalane, tamy i drogi poprzerywane, i t. p. Kilku ludzi straciło życie. Arcy-Xiążę Gubernator powziąwszy o tem wiadomość, udał się osobiście na miejsce klęsk, i wczoraj po południu stanął w Pawji. (St: Anz:).

Azja.— Podajemy tu z nadchodzących depesz bliższe szczegóły o wypadkach w Indjach Wschodnich. Delhi wpadło w ręce Anglików 20go Września. 5go t. m. park oblężniczy przybył pod Delhi, i natychmiast przedsięwzięto przygotowania do attaku. Udało się kilka baterji w pobliżu wałów miasta uzbroić działami wielkiego kalibru, ale przytem stracono dwóch Oficerów. Bezzwłocznie potem rozpoczęty został skuteczny ogień przeciw miastu i basztom Kabulskiej i Mori. Powstańcy żwawo odpowiadali ogniem kartaczowym i z broni ręcznej, ale nie wiele szkody zrządzili Anglikom. 10go i 11go oblężeni wykonali wycieczki niepomyślne dla nich,

a artyllerja angielska ciągle działała przeciw miastu, rozwalając basztę Kaszmirską i mury poblizkie. Jenerał *Wilson* wydał wtedy rozkaz dzienny, zapowiadający szturm i zalecający żołnierzom niedawania pardonu powstańcom, lecz oszczędzanie kobiet i dzieci. 14go Września o świcie, przypuszczono szturm. Anglicy wnet wdarli się do wyłomu i zajęli kraniec twierdzy, a mianowicie bramy: Kaszmir, Kabul i Mul, oraz Kościoł i gmachy okoliczne. 15go wielu powstańców opuściło miasto. Tegoż dnia Anglicy bombardowali arsenał i pałac Wielkiego Mogoła, a 16go zdobyli arsenał, gdzie znaleziono 125 dział. Walka w mieście trwała do 20go, dalsze jej szczegóły jednak nie są wiadome.— J. A. *Colvin*, Namiestnik prowincji Północno-Zachodnich, zmarł. — Król Delhicki miał ujść przebrany za kobietę, a harem jego przebrany był po mężku. (N. Pr: Ztg).

Belgja. *Bruxella, 27go Października.* — Dziś podpisany został w Bruxelli traktat handlowy między Belgją i Hollandją. Dziś odbyły się po miastach wybory gminne. O ile wiadomo, z telegraficznych doniesień, kandydaci tak zwanego liberalnego stronnictwa prawie wszędzie przewagę zyskali. W Bruxelli wybrano wszystkich liberalnych; toż samo w Antwerpji i Sandauzi kandydaci stronnictwa przeciwnego, albo wszędzie przepadli, ale pojedynczo, z trudnością przeprowadzeni zostali. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 25go Października.* — Wczoraj rano przybył z Rzymu P. *Mon* i miał zaraz posłuchanie u Królowej. Nowy gabinet liczy już wielu przeciwników, a między niemi Hr: *St. Louis*, *Llorrente* i *Salamanka*, oraz licznych stronników *Bravo-Murilla*. Również przeciw gabinetowi występują otwarcie Hr: *Viluma* i Jenerał *Pezuela.* (N. P. Z.).

Francja. *Paryż, 28go Października.* — Do Compiegne przybył nowy szereg gości zaproszonych, między którymi *Monitor* wylicza: Xięcia Lucjana *Murat* z żoną i córką *Anną*, Xiężnę *Bacciocchi*, PP. *Billault*, *Rouher*, *Persigny*, *Bosquet*, *Regnault de St. Jean d'Angely*.— Baron Szymon *Sina*, który występował tu z wielką świetnością, przed odjazdem wręczył Prefektowi policji 5,000 fr. dla rozdania między ubogich. — Do Marsylji przybył z Neapolu Hra: *Ludolf*, który ma polecenie oświadczyć się w imiemiu Xięcia *Kalabrji*, o rękę 16-letniej Xiężniczki *Marji*, siostry Cesarzowej *Elżbiety* Austrjackiej. (St: An:).

Jenerał *Leflo*, niezamożny a mający liczną rodzinę, otrzymał spadek wynoszący do 150,000 fran:.— Jeden z fotografistów Paryzkich proponuje w dzienniku *Patrie*, wzniesienie pomnika *Daguerrowi*. — Kilku Angielskich i Paryzkich spekulantów, udaje się do Ameryki Północnej, aby korzystać z tamecznego braku pieniędzy i porobić znaczne zakupy towarów. (N. P. Z.).

Paryż, 29go Października, (wiad: tel:).— Dzisiejszy *Constitutionnel* w artykule podpisanym przez Pana *Rene*, objawia zdanie, że zbliżający się kongres zadość uczyni żądaniom dywanów Wołoskiego i Mołdawskiego, nierozdzielności Turcji, oraz równowadze Europejskiej. Mocarstwa okazujące znowu zgodę, powezmą w tej kwestji uchwałę, która zaspokoi interesa. (S:A).

Paryż 30 Paźdz: — Jenerał *Cavaignac* umarł.— *Monitor* ogłasza dziś sprawozdanie Ministra *Magne*, o budżecie na r. 1859. Jest tam wzmianka o spodziewanem zmniejszeniu długu bieżącego z 886 mil: na 750 miljonów fr.— Budżet ten przewyższa w dochodach poprzedzający o 48 miljonów, z których 40 użyte będzie na amortyzację długu Państwa. W ogóle sprawozdanie przedstawia stan kraju jako wyborny i oświadcza że przesilenie finansowe za granicą, nie spowodowało we Francji żadnego bankructwa, i że Bank nie jest zmuszony do nadawania kursu przymusowego swym biletom. (St: An:).

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Chatka w Lesie*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Jerozolima*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Wolno drukować, d. 21 Paździer: (2 Listopada) 1857 r.—Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.